



MWciąż jeszcze trwamy w adwentowym oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia. Przeżywamy szczególny czas łaski, który daje nam Pan Bóg. Okres ten służy zastanowieniu się nad pytaniem „co w ogóle chcemy świętować” oraz „jak wygląda i dokąd zmierza całe nasze życie”.

Czas Adwentu i Bożego Narodzenia jest możliwością, aby uświadomić sobie, że ziemskiego, a tym bardziej wiecznego szczęścia nie przyniesie ani choinka, ani prezenty, ani nawet opłatek z rodziną. Naprawdę uszczęśliwić człowieka może tylko Jezus. Święta są kolejnym zaproszeniem do tego, by za „opakowaniem”, którym są zakupy czy gotowanie smacznego potraw, dostrzec właściwy „prezent” – żywego Boga. Warto przedrzeć się przez tę otoczkę, która tak często zasłania rzeczywistość, i doświadczyć prawdziwej radości tej uroczystości. Wówczas przepych stołu wigilijnego czy drogie niespodzianki od św. Mikołaja będą niczym w porównaniu z bogactwem duchowym. † Wraz z przyjściem Pana nasze serca powinny wypełnić się miłością i radością. Stwórca świata objawił się jako Człowiek, aby być jak najbliżej ludzi, by widzieć i dzielić ich troski, radości, kłopoty i nadzieje. On nie chce pozostawać nieosiągalny i odległy, ale jako niewinny Niemowlę zaprasza, byśmy stali się dziećmi Boga – posłusznymi i bez reszty ufającymi opiece Ojca.

Tegoroczne obchody Bożego Narodzenia nie są pierwszymi w dziejach Kościoła. Ale wciąż zdumiewa cud, jaki dokonał się ponad 2 tysiące lat temu i będzie trwać do końca świata. Bóg przychodzi bardzo cicho – jak tamtej nocy w Betlejem. Doniosła tajemnica odsłania się tym, którzy całkowicie i bezgranicznie zaufali. Spójrzmy na szopkę i na Jezusa ukrytego w tabernakulum – cud Wcielenia możemy przeżywać podczas każdego Przeistoczenia. Chrystus w swoim chwalebnym Ciele obecny jest bowiem także jako Dziecię, w którym istnieje taka sama pełnia Bóstwa jak w przybitym do krzyża Bogu-Człowieku.

W noc wigilijną skierujmy wzrok w stronę nieba, do pierwszej gwiazdy. Ona wskaże nam drogę i zaprowadzi do stajni betlejemskiej, jak kiedyś prowadziła Mędrców ze Wschodu. Stwórzmy odpowiedni klimat, aby przychodzący Jezus zastał drzwi naszych serc otwarte i ogrzał się w nich – nie tylko w czasie tych rodzinnych, pełnych radości i przebaczenia Świąt, ale przez całe życie.

Drodzy Czytelnicy!

☐☐☐ Trzymacie w rękach ostatni numer naszej gazety w bieżącym roku. Przy tej okazji chcielibyśmy podziękować, że nadal jesteście z nami, kochani Przyjaciele. Istniejemy właśnie dla Was, więc w imieniu całej redakcji przyjmijcie szczególne życzenia świąteczne. Niech Chrystus rodzi się w Waszych sercach, a Jego miłość napelni pokojem. Dzieciątko Jezus niech stanie się źródłem głębokiej wiary, niezłomnej nadziei i gorącej miłości. Pochylona zaś nad żłóbkiem Matka Najświętsza wyjedna wszystkim błogosławieństwo na nadchodzący Rok Pański 2017.